

Nie radzimy sobie ze złomem oponiarskim. Apel PZPO

data aktualizacji: 2017.03.29



- Od dwóch lat mamy w Polsce duży problem z tzw. złomem oponiarskim - mówi Dariusz Wójcik, dyrektor generalny Continental Opony Polska. Polski Związek Przemysłu Oponiarskiego, organizacja zrzeszająca światowych producentów opon działających w Polsce, apeluje do władz krajowych o zajęcie się tą sprawą.

Sposobów realizacji systemu zbiórki zużytych opon jest kilka. W Polsce obowiązuje model rozszerzonej odpowiedzialności producenta. Obowiązek zagospodarowania odpadów po oponach w ilości 75% tonażu opon nowych wprowadzonych na polski rynek w poprzednim roku kalendarzowym ciąży na przedsiębiorcach, którzy te nowe opony na polski rynek wprowadzili (opony wyprodukowane w Polsce oraz zaimportowane do Polski). Więcej o tym, oraz o pewnego rodzaju „nadciśnieniu” wynikającym z wad tego systemu, pisaliśmy [TUTAJ](#).

Zdaniem Dariusza Wójcika, problem z oponiarskim złomem wynika z faktu, że w krajach sąsiadujących z Polską nie obowiązują podobne przepisy, zmuszające producentów do podjęcia „rozszerzonej odpowiedzialności”. Kolejny powód – nie wszyscy importerzy opon azjatyckich wywiązują się ze swoich prawnych obowiązków. I jeszcze kwestia importu aut używanych zza granicy, często kilkunastoletnich, na oponach nadających się jedynie do wymiany...



- Co więcej, polskie cementownie palą opony z krajów ościennych, a nie nasze krajowe. Mamy w Polsce dużo złomu oponiarskiego i przestajemy sobie z nimi radzić – komentuje dyrektor generalny Continental Opony Polska.

Polski Związek Przemysłu Oponiarskiego ponawia apele do władz centralnych, ale jak na razie bezskutecznie. Członkowie PZPO chcą rozpocząć szeroką dyskusję na ten temat wśród przedstawicieli krajowej branży oponiarskiej.



Źródło: